KURJER WARSZAWSKI.

D. 13. Stycznia. — Rok 1842. Czwartek. № 12. Jutro, Ś. Hilary. Dziś w. s. 1szy Stycznia.

Stosownie do Życzenia Nadzwyczajnego i Pełnomocnego Posła w Wiedniu, Rzeczy: Radcy tajnego *Tatyszczewa*, N. PAN odwoławszy go z tej posady, Rozkazał Nadzwyczajnemu Posłannikowi i Pełnomocnemu Ministrowi, przy Dworach Wirtembergskim i Hesko-Darmsz:, Rzeczy: Radcy Stanu, Hr. *Medem*, znajdować się dla szczególnych poleceń, przy N. Cesarzu *Austrjackim*. (D. P.) — Znakomite dobroczynne Osoby nadesłać raczyły do Redakcji *Kurjera* dwa portrety, wizerunki N. CESARZA JMci i N. CESARZOWEJ JEJMOŚCI przedstawiające, olejno w popiersiu przez A. *Schramm*, Artystę Szkoły niemieckiej malowane. Dwa dzieła pięknego pędzla, pomnożą galerją obrazów na korzyść osierociałych Wychowańców, będących pod opieką Towarzystwa Dobroczynności zbieraną, a iuż do kilkudziesięciu Numerów liczącą. — Obchodząc pamięć zmarłej w dniu 28 Grud: r. z. w *Paryżu* z Xżąt Sanguszków Hrabiny *Małachowskiej*, Familja znajduiąca się w Warszawie, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych na Nabożeństwo odbyć się maiące za Jej duszę w Kościele OO. Kapucynów iutro o godzinie w pół do 11tej z rana. — Oddano cześć należną przymiotom serca i talentom nader wcześnie zgasłego Józefa *Krogulskiego*. Wczoraj w czasie żałobnego Nabożeństwa w Kościele XX. *Piiarów*, celebrowanego przez JW. Dziekana *Kotowskiego*, licznie zebrani Amatorowie i Artyści, wykonali Rekwjem *Kozłowskiego*. X. Kaznodzieia miejscowy wymownie wykazał ile ten zgon iest dla nas dotkliwym, i ile Nieboszczyk pracował swym talentem dla chwały BOŻEJ. Następnie śpiewano Psalm, dzieło *Dobrzyńskiego*. Odprowadzono zwłoki na smętarz Powązkowski, gdzie exportuiący pierwszy Prałat Metropolitalny swą wzniosłą i rozczulaiącą wymową ieszcze wznowił pamiątkę o cnotach Józefa, a Artyści powtórzyli muzykę żałobną. — Stroskany Mąż wraz z 4giem Dzieci po zgonie ś. p. Marjanny z Toporkiewiczów *Skibińskiej*, zmarłej onegdaj w 30 roku życia, zaprasza Krewnych, Przyiaciół i Znaiomych, na exportację zwłok Jej z Kaplicy OO. Reformatów iutro o godzinie 2giej z połud:, na smętarz Powązkowski odbyć się maiącą. — (A. n.) Dnia 8 Stycz: 1842 r. (iakeśmy donieśli) rozstał się z tym światem z niewymownym żalem Dzieci, Krewnych i Przyiaciół, w roku życia swego 86, JW. Antoni *Siarczyński*, b. Sekretarz przyboczny N. STANISŁAWA AUGUSTA Króla, po 2-kroć Sekretarz Sejmowy, Podprefekt Ptu Stanisławow:, Sędzia pokoiu, Prezes Rady Obywatels:, a nakoniec mianowany Radcą Stanu Nadzwycz: i ozdobiony Znakiem honorowym nieskazitelnej służby; tyle spełniaiąc Urzędów w posłudze swemu kraiowi, odznaczył się na każdym, iako Mąż prawy, gdyż godłem Jego była *Cnota* i *Sprawiedliwość*, a ktokolwiek był świadkiem Jego życia publicznego, nie zaprzeczy mu tych przymiotów; w pożyciu domowem, był najlepszym Ojcem, łagodnym dla sług swoich Panem, iako Właściciel Ziemiański prawdziwym Opiekunem Włościan, dobrym i spokojnym Sąsiadem, a chociaż przeżył lat tyle i doczekał się tak późnego wieku, przecież dla znaiących go dobrze, a mianowicie Dzieci swoich, Krewnych, Przyiaciół, Sąsiadów, Sług i Włościan, życie Jego zbyt krótkiem było, i dla tego pamięć Jego przeżyie tych wszystkich, którzy doznawali łagodności Jego charakteru, i tych wszystkich, którzy czerpali wzory do naśladowania tak chlubnego spełniania obowiązków przynależnych Społeczeństwu. Pokój Jego nieskażonej Duszy. *S. R.* — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera zł. 20 od D. niemogącego znajdować się na balu onegdajszym, przeznaczaiąc ie dla Dobroczynności; a od F. zł. 10 z tegoż powodu, ofiaruiąc ubogiemu sierocie. Zł. 10 z wygranych w loterją dla ubogich na drzewo. F. B. z Łęczyckiego przesłał Rubla sre: dla Osierociałych w Towarzystwie Dobroczynności. — 120 lat upłynęło iak z rozkazu Monarchy (AUGUSTA II), ręką kilkuset ludzi, ciągle dniem, i w nocy przy świetle pochodni pracuiących, powstał w po-

bliżu *Saskiej* dzielnicy, w przeciągu 6ciu tygodni Pałac *błękitnym* nazwany. Wczoraj wiekiem przeszło później, na temże miejscu, przy blasku tysiąca świateł, również ciemności nocy rozjaśniających, zaledwo chwilowym odpoczynkiem po ciągłych zabawach pokrzepione Towarzystwo, czyniąc zadosyć uprzejmemu wezwaniu dostojnego Hrabiego Konst: *Zamojskiego*, zebrało się używać znowu przyiemności tańca, w tych przepysznych salonach apartamentu na piątrze pałacu Ordynatów *Zamojskich*, które w miejscu dawniej *błękitnego*, r. 1815 ręką okazałości i wytwornego gustu nowych Założycieli wzniesione zostały. Zabawa wczorajsza należała do najświetniejszych. Znajdował się na niej JO. Xżę NAMIESTNIK z swemi Synem i Córką, znakomite Osoby płci obiej w Stolicy zamieszkałe, oraz czasowo z prowincji przybyłe. Młoda Hrabina Konradowa *Walewska*, czyniła honory tej zabawy, z tą uprzejmą gościnnością, którą snadź z innemi pięknemi przymiotami w dziedzinie po przodkach przejęła. Szły tańce zwykłą koleią, w mnogich parach składane a wesołą chęcią wszystkich obecnych wspierane. O północy gdy zakończył się rok stary podług dawnego Kalendarza, wszyscy obecni złożyli Xięciu NAMIESTNIKOWI życzenia szczęśliwie rozpoczętego Roku Nowego. Wznowiły się następnie tańce; pokrzepiła ie wystawna Kolacja, a bal ten wspaniały przedłużył się aż do rana. Muzyką dyrygował JP. *Szturm*, i iego kompozycji był grany Mazur ofiaro: W. Leokadji *Stopczańskiej*. — Wczoraj w Teatrze Rozmaitości przywołani, po *Aniele opiekuńczym* JPanna *Damse* 3-kroć, JP. *Karasiński*, JPani *Śliwińska*, JP. *Komorowski*; po *Zachodzie słońca* JP. *Żółkowski* 2-kroć.

Anglja. — Przez cały tydzień trwać będą uczty z powodu chrzcin Następcy tronu. — Poseł amerykański P. *Stevenson* protestował się stanowczo przeciwko prawu rewidowania statków amerykańskich.

Francja. — Igo b. m. o 12tej w południe Król przyjmował Ciało dyplomatyczne oraz deputacje I by Parów, Izby Deputowan:, wszelkich władz cywilnych i wojskowych, które Monarsze składały powinszowania z powodu *Nowego Roku*. Poseł *Sardyński* Margrabia *Brignoles* (Bryniol) w imieniu dyplomatycznego Ciała, przemówił iak następnie: »Najiaśnieyszy Panie! Uczczony być organem myśli Ciała dyplomatycz:, składam N. Panu hołd naszych życzeń. Opatrzność czuwaiąca nad tem Królestwem, okazywała zawsze szczególną swoią opiekę nad osobą Waszej Król: Mości i iego dostojną rodziną, a w roku zeszłym dała znowu świetny dowód zapewne drogi twoiemu ojcowskiemu sercu. Rok miniony związał też ściślej zgodę między gabinetami tak potrzebną dla spokojności narodów i ogólnego pokoiu. Dziękujemy Niebu za dobrodziejstwa udzielone Tobie i domowi Waszej Król: M. Błagamy, aby nie przestawało obsypywać Cię swoiemi łaskami. Błagamy, aby utrzymywało i coraz bardziej utwierdzało *pokój*, ten przedmiot ciągłych usiłowań Monarchów, i najpewniejszą rękojmię dla szczęścia narodów." Król odpowiedział: »Dziękuję Ciału dypl: za życzenie wyrażone mi przez iego organ. Cieszy mnie, że wraz ze mną dziękuiecie Niebu za udzielone mi dobrodziejstwa, i za ową szczególną opiekę, którą Opatrzność na nowo okryła moje dzieci, i którą iuż tak często na mnie rozpościerała. Ale obok tych bolesnych wspomnień, r. 1841 zostawia nam skutki pomyślne. Był on świadkiem iak gabinety przez swoią iedność dały pokoiowi nową rękojmię, i mam nadzieię, że go zabezpieczemy przed wszelkiem naruszeniem. Ciągle z żywem zadowoleniem przyjmuię ten prawdziwy dowód wspólnych życzeń wszystkich Monarchów." Następnie miał stosowną mowę Pan *Sauzet* (Soze) Prezes Izby Deputowanych, Król stosownie odpowiedział. — Tym razem na dziedzińcu Królewskiego pałacu uważano, że 20 herbowych poiazdów należących do rodzin z przedmieścia Sgo *Germana*, które od r. 1830 nieukazały się ieszcze w pałacu Królews:. — Prezes Izby Parów P. *Pasquier* (Pakje) choruie; w iego miejsce Xżę *Broglí* Igo b. m. miał mowę. — Marszałek *Soult* (Sult) Igo b. m. wysłał depesze do *Afryki*; podobno wezwał Jenerała *Bugeaud* (Biużo) aby na kilka miesięcy przybył do Francji, a Jenerałowi *Rumigny* (Rumini) tymczasowo oddał dowództwo. — Xżę *Joinville* (Żuęwil) mianowany Kontr-Admirałem. — Monitor ogłosił szereg mów

mianych do Króla i odpowiedzi z powodu Nowego Roku. Monarcha w odpowiedzi do Arcy-Biskupa paryzkiego dał zapewnienie, iż stara się o utrzymanie czci i miłości dla *Religji*. — Dziennik *Sporów* wynurza swoie zadowolenie, iż Reient w mowie zagaiaiącej posiedzenia Kortezów hiszpańskich nie wzmiankował o nieporozumieniach z Panem *Salvandy*. — Z *Tulonu* odpłynęły 2 korwety nie wiadomo dokąd. — Statek parowy *Welos* miał odpłynąć do *Afryki* po Jenerała *Bugeaud* (Biużo), a flotylla Kapitana *Kosmar* miała odpłynąć do *Tunetu*. — Minister wojny wyznaczył Kommissję dla rozstrząsania spraw *afrykańskich*.

Hollandja. — Król ustanowił dla Xięstwa *Luxemburgskiego* nowy order *Korony dębowej*. — W *Antwerpji* kilka rafinerji cukru zawiesiło swoie prace.

Hiszpanja. — Reient 26go z. m. w obec Królowej i ciała dyplomatycznego, prócz Posła francuzkiego, zagaił posiedzenia Kortezów mową bardzo długą, w której co do stosunków z zagranicą, oznajmił, iż od Mocarstw odbiera przyiazne zapewnienia, i że spodziewa się uznania Królowej przez inne Mocarstwa. Z Rzecząpospolitą *Ekwator*, Hiszpanja zawarła traktat, oraz podobne układy z Rzecząpospolitą *Urugaj* i *Chili*. Następnie Reient oznajmił, że *Anglja* dała zadosyć-uczynienie za wypadki w *Kartagenie*, w czasie których gwałtem uprowadzono statki hiszpańskie; a Rząd *francuzki* z żalem dowiedział się o naruszeniu granicy przy *Aldudach*. Prócz uśmierzenia powstania Paździer: i ulepszeń przedsięwziętych w administracji kraiu, nadmienił także o wzmacnianiu marynarki. O Królowej *Krystynie* nie wspomniał. — Zapewniaią, że P. *Olozaga* utworzy nowe Ministerstwo, ale sam nie przyjmie w niem udziału. — W pałacu Reienta dwie kompanje pełnią służbę, a w pałacu Królewskim tylko iedna. — P. *Salvandy* 25go z. m. wrócił z *Aranhuez* do *Madrytu*. — Mowa tronowa ogólnie sprawiła wrażenie pomyślne.

Turcja. — Wielki Wezyr *Izzed*, usunął z urzędu swoiego wroga *Jussufa* Baszę Muszyra *Monastyru*, oraz iego syna. Przewiduią, że i Jenerał *Jochmus* nie zdoła utrzymać się w armji, gdyż Wezyr nie tak łatwo zapomni swoiej dymisji w *Syrji*. Od świtu do późnej nocy pałac *Izzeda* napełniony bywa znakomitemi Urzędnikami. U Sułtana miał długie tajne posłuchanie, poczem przedsięwziął ważne zmiany w Urzędach. Turcy zadowoleni są z nowego Rządu i z zapałem dopomagaią do przywrócenia dawnej władzy *Islamizmu*. — Poruczenia ministerstwa wojny *Tahirowi* Baszy, dowodzi, że flotta nie tak rychło z *Stambułu* odpłynie. — Nowy Biskup protestancki dla *Syrji*, przybył iuż do *Jerozolimy*.

Rozmaitości. — Przygoda w *Mexyku* Snycerza *Cayol* (Kaiol). Rzeczony Snycerz w towarzystwie kilku osób odbywał podróż w nieiakiej odległości od stolicy *Mexyku*; podróż odbywała się bez wszelkiej okazałości, aby niewzniecać w kraiowcach chęci do rabunku. Przepędziwszy kilka nocy, otuleni w skury bawołów pod drzewami, postrzegli dnia pewnego dosyć duży budynek należący do Indjanów. Przybywszy do takowego, każdy z podróżuiących szukał miejsca na spoczynek. *Kaiol* zamierzył przespać się na prostym stole. Wybór tego łużka stał się dla niego niebezpiecznym, bo ledwo co położył się, postrzega zbliżaiącego się do niego starego Indjanina, który go obsypywał przekleństwem i groźbami zemsty. Indjanie, iak zdawało się, hołdowali ieszcze *słońcu*, a stół na którym *Kaiol* leżał, służył im za ołtarz. Zhańbił zatem ten przedmiot, a wszyscy Indjanie rzucili się na niego i założyli mu na szyię powróz; wyprowadzili z domu aby go na drzewie powiesić. Lecz to wszystko nie mogło odbyć się bez zwykłej ceremonji, bez odbywania dziwacznych tańców około nieszczęsnego Francuza. Tylko cudem mógł być uratowany, a cud zdarzył się. W liczbie podróżuiących znajdował się Kupiec z *Mexyku*, który cokolwiek mówił ięzykiem Indjanów, i w najokropnieiszych kolorach wystawił im zemstę, na iaką wystawiaią się, gdyby zamordowali Francuza *Kaiol*. Ten pomysł skutkował na Indjanach; przyrzekli darować życie nieszczęśliwemu, lecz nie bez ukarania go innym sposobem. Odebrał zatem liczne plagi w pięty; skutkiem których Snycerz wpadł w zgniłą gorączkę. Towarzysze podróży obwinęli

mu nogi w skurę świeżo zabitego cielęcia, posadzili go na muła i przyprowadzili do *Vera Kruz*, gdzie leczył się przez czas długi. Chęć *Kaiola* do modelowania dzikich ludzi tak była wielka, iż pomimo powyższego przypadku, natychmiast po wyzdrowieniu, rozpoczął na nowo swe podróże po dzikich kraiach.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Niemoiewski Edw: Radca Stanu z Oleśna; Hibl Józ: Doktor Med: z Austrji; Szydłowski Szym: Sędzia Pokoiu z Komorowa; Wiesiołowski Jan Rzeczywi: Radca Stanu, Szuwalski Miko: Radca Izby Obrachunkowej i Boreisza Stef: Gub: Cywil: Gub: Podlas:, z Siedlec; Berle Pułkownik Lejb Gwar: Ułańs: Pułku z Petersburga; Czarnowski Józ: Oby: z Kroczewa; Bujno Fran: Oby: z Broszkowa; Ciemniewski Kwiryn Dzie: z Slipcza; Abramowicz Igna: Dzie: z Obrębu; Bielawski Konstan: Obyw: z Ostrowca; Błaszkowski Kar: Dzie: z Malus; Białoskórski Pułkownik z Kielc; Skrzyński Wincenty Dzie: z Dąbrowki; Chmielewski Fel: Oby: z Poznania; Kellermann Wirtuoz Basetlista z Zagranicy.

DONIESIENIA.

KOBIETA wieku średniego, mówiąca po *niemiecku*, może znaleść miejsce przy Gospodarstwie. Wiadomość przy ulicy Długiej pod Nr 572 i 3, w bramie po lewej stronie.



Podpisana, zawiadamia Szan: Publ:, iż otworzyłam w Dworze Gościnnym pod Nr 125, Główny Skład WYROBÓW GLINIANYCH. Agnieszka Radomyska.

DRZEWO OPAŁOWE wyprzedaie się zupełnie, bądź ogółem na Szychty, bądź częściowo na sztuki, po cenie stałej zniżonej; zapewnia się Kupiącym rychła odstawa onego. Wiadomość powziąść można w domu pod Nrem 2546 przy ulicy Rybaki, zszedłszy ze schodów brukowanych za Kościołem N. P. MARJI, na lewo.



Nadszedł 8my transport KAWJORU świeżego Astrachańskiego małosolonego, w dobrym gatunku, którego można dostać za pomierną cenę u Kupca Dymitrja Zubowa, przy ulicy Długiej przy rogu Miodowej w domu W. Łaszczyńskiej pod Nr 489 Lit: A.

Osoba płci żeńskiej umieiąca gruntownie Kucharstwo i znaiąca dobrze Gospodarstwo kobiece, życzy sobie przyiąć obowiązki KUCHARKI lub GOSPODYNI, albo też razem oba; mieszka przy ulicy Niecałej pod Nr 614 Lit: J. w domu Drozdowskiego.

☞ Jest do zbycia *Garnitur galowy dla klassy VIIIm*ej *wydziału naukowego* przepisany, bardzo mało co użyty, wraz z Kapeluszem stosownym i Szpadą; wszystko to może być sprzedane albo razem, albo i częściami osobno, nie tylko Kapelusz, Szpada, ale nawet i sam haftowany kołnierz, ieśliby cały Mundur dla kupującego nie był przydatny. Dowiedzieć się można przy ulicy Elektoralnej pod Nr 794 lit: A., u W. Piaseckiego na Iszem piątrze.



Życzący zbyć KOCZYK z fordeklem, używany, w dobrym stanie, za cenę do złp. 800, zgłosi się lub zostawi swój adres u Struża w Rynku Nowego Miasta w domu Zaiezdnym Dominikańskim, Masłowskiego zwanym.

W Dobrach Łosia Wólka, 24 wiorst od Warszawy, są do sprzedania SĄŻNIE OLSZOWE i BRZOZOWE po 3 łokcie i 3½ miary trzymaiące, same szczapowe suche. Ktoby sobie życzył częściowo lub ogółem nabyć, zechce się zgłosić do W. Jeziorańskiego Reienta Nr 797, przy ulicy Elektoralnej; także o półtory mili dalej, iest znaczna partja SĄŻNI OLSZOWYCH do nabycia.



Dnia 11 b. m. zginął PIES duży, maści szarej, zupełnie podobny do Wilka. Ktoby takowego odprowadził na Krakowskie Przedmieście pod Nr 393 Lit: B. do Struża domu, otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 2.

TEATR WIELKI. Jutro 2gi i ostatni Koncert JP. *Serwe*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro 47 raz *Mirandolina* Iszy raz *Artykuł* 960.

Dziś w Kawiarni pod Nro 600, przy ulicy Bielańskiej, w domu Lilpopa, ulubiony KWINTET *Kurzątkowskiego* grać będzie wyiątki z Oper i najnowsze Mazury i Walce.

Dziś w Kawiarni w domu przechodnim zwanym Rezlera, przy ulicy Kra:-Przed:, Nr 451, gdzie była Sala Licytacyjna, Pan *Rajczak* z kompanią grać będzie.

Dziś w Kawiarni w domu dawniej Ossolińskich przy ulicy Rymarskiej i rogu Tłomackiego Nr 739, Panny *Krejtel* grać będą od godziny 6tej wieczorem.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatralnym przy ul: Wierzbowej wprost Niecałej, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.



Niżej podpisany rozpocząwszy z dniem dzisiejszym pod Nr 557, przy ulicy Długiej w Pałacu dawniej Potkańskich zwanym, sprzedaż KIEŁBAS parowych, które iuż w roku zeszłym tamże najpierwszy sprzedawałem, zawiadamiając o tem Szanowną Publiczność, upraszam aby tak iak dawniej tak i teraz swą obecnością raczyli mnie zaszczycić. Henryk Kutzner.

W Piątek i Sobotę dostać będzie można STOKFISZU, w Handlu Win i Korzeni pod Nr 477 Lit: B. na Śniadanie.

NB. W niektórych exemplarzach wczorajszego Kurjera, w Odgadnieniu *Szarady*, iest *Natog*, a być powinno *Natogi*.